

(344—407) w Hom. 40, gdzie w związku z naszym tekstem mówi o podobnym zwyczaju u zwolenników Marcjona. Wiemy też, że Trzeci Sobór Kartagiński (r. 397) zwyczaj taki potępił.

Wszystko to nie wyjaśnia nam dostatecznie wspomnianego przez Pawła chrztu za zmarłych. Pozostaje on nadal zagadką. Wiadomo tylko, że zwyczaj taki w Koryncie istniał i że świadczył o wierze w zmartwychwstanie ciał. Dlatego też Paweł do tego zwyczaju się odwołał. Interpretacja przeto E. B. Allo jest w dzisiejszym stanie badań czystą koniunkturą i jako taka nie może służyć za podstawę przy rekonstrukcji tzw. indywidualnej eschatologii Pawła.

Warszawa—Laski

Ks. JAN STĘPIEŃ

Ks. Wacław Schenk, Bytom

## ROZWÓJ NAUK LITURGICZNYCH

I. **LITURGIKA** jako nauka o liturgii, tj. o publicznym kulcie Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, Jego Głowy i członków, zajmuje się historią, obowiązującą formą, myślą teologiczną, funkcją duszpasterską i treścią ascetyczno-mistyczną kultu Kościoła.

Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 1365 § 2) wylicza następujące przedmioty seminaryjnego kursu teologicznego: *theologia dogmatica et moralis, studium sacrae Scripturae, studium historiae ecclesiasticae, iuris canonici, liturgiae, sacrae eloquentiae, cantus ecclesiastici* i dodaje (§ 3): *Habeantur etiam lectiones de theologia pastoralis.*

Akta przedsoborowe zaliczają liturgikę do głównych (*principales*) przedmiotów teologii i rozróżniają liturgikę historyczną, rubrycystyczną, pastoralną, ascetyczno-mistyczną i teologię liturgii.

O znaczeniu liturgiki w ramach nauk teologicznych pisze Encyklika *Mediator Dei*: *Wydadźcie więc energiczne zarządzenia, aby młodzi klerycy zostali tak wyszkoleni w liturgii, jak kształcą się w naukach ascetycznych, teologicznych, prawnych i pastoralnych...* (tłum. pol. s. 102).

Liturgika ma ściśle powiązanie z różnymi innymi dyscyplinami, jak dogmatyka, biblistyka, historia Kościoła, Krawo Kanoniczne, historia sztuki, historia literatury, muzykologia, filologia klasyczna, etnografia, psychologia religii, socjologia religii, pastoralna.

W dogmatyce interesują liturgikę takie zagadnienia, jak *Gloria Dei, Regnum Dei, Filius Dei, mediator Dei et hominum, gratia Dei, Ecclesia Dei, religio, cultus, sacrificium* i inne.

Z biblistyką spotyka się liturgika na każdym kroku: przy badaniu tekstów liturgicznych pochodzących po większej części z Pisma św.,

przy badaniach nad genezą kultu chrześcijańskiego w okresie apostołskim.

Liturgika posługuje się w licznych wypadkach metodą historyczną, ustala rozwój kultu w świetle badań archeologicznych, patrystycznych, paleograficznych. Musi uwzględniać liczne i bogate drukowane i rękopiśmienne źródła historyczne. Dlatego liturgista musi z konieczności zapoznać się z naukami pomocniczymi historii, jak np. paleografia, chronologia, numizmatyka, heraldyka.

Z Prawa Kanonicznego obchodzą liturgistę nie tylko partie z *De personis* i *De rebus*, tu: *De Sacramentis*, *De locis et temporibus sacris*, *De cultu divino*, z *Liber Quartus: De causis beatificationis et canonizationis*, ale również, i to specjalnie, dokumenty z historii Prawa Kanonicznego, jak dekrety soborowe i synodalne.

Historia sztuki wchodzi również w zakres nauk liturgicznych ze względu na rozwój miejsca kultu, kościoła i jego wewnętrznego wyposażenia; tu znajdują odpowiednią uwagę historia budownictwa sakralnego, rzemiosła artystycznego, malarstwa miniaturowego i sztalugowego, rzeźbiarstwa itp.

W historii literatury liturgista znajdzie materiały do dziejów poezji kościelnej, modlitwy i pieśni w języku narodowym, do roli kazania w liturgii wzgl. kazania jako źródło do poznania praktyk liturgicznych, do dziejów dramatu liturgicznego.

Śpiew liturgiczny jest tak ściśle złączony z liturgią, że pewne, choćby zasadnicze, wiadomości z tej dziedziny są konieczne.

Filologia klasyczna jest niezbędna zwłaszcza przy badaniach liturgii starożytnej, gdzie poza łaciną zachodzi konieczność znajomości języka greckiego, a przy pracach nad obrządkami wschodnimi — języków tych terenów.

Etnografia pomaga w badaniach nad kultami Świętych i nad różnymi sakramentaliami, zawartymi w średniowiecznych rytuałach i częściej jeszcze w *Rituale Romanum*.

## II. ROZWÓJ NAUK LITURGICZNYCH

1. Już starożytność chrześcijańska знаła systematyczny wykład o obrzędach. Powstały dzieła zawierające *mistagogię*, tj. wprowadzenie katechumenów, wiernych i duchownych w święte działania Boga w liturgii. Autorowie, jak Cyryl Jerozolimski, Teodor z Mopswesty, Dionizy Ps. Areopagita, Maximus Confessor, Izydor z Sewillii zostawili cenne dzieła liturgiczne, będące poza pismami Ojców i Pisarzy Kościoła i poza archeologią głównym źródłem do dziejów liturgii aż do powstania ksiąg liturgicznych w formie sakramentarzy, antyfonarzy i innych.

2. W IX wieku liturgika jest już rozwiniętą samodzielną nauką dzięki pisarzom, jak Alkuin, Amalariusz z Metz, Walafryd Strabo, do których

w następnych wiekach doszli Bernold z Konstancji, Rupertus z Deutz, Jan Beleh, Mikołaj z Błonia i inni.

Posługiwali się oni przeważnie egzegezą symboliczną, *alegoryczną*, zwłaszcza Amalariusz z Metz, założyciel Szkoły alegorycznej, trwającej dominująco przez całe średniowiecze. Kierunek ten jest obecnie zarzucony, należy do historii.

3. Potrzeba obrony obrzędów Kościoła przeciw innowiercom w okresie reformacji i kontrreformacji zrodziła studia historyczne, badania źródeł. Powstały liczne wydawnictwa źródłowe, jak Chlichtoveusa, Hittorpa, Cassandra, Pameliusa i innych.

Wiek XVII—XVIII — to okres rozkwitu studiów historycznych, uprawianych zwłaszcza przez Jezuitów i Benedyktynów, to okres Bollandystów i Maurynów. Do tego przyłączyły się badania archeologiczne spowodowane odkryciem katakumb w r. 1578 — badania od 1593 (Bosio). *Liturgika historyczna* jest aktualna do dziś. Zasoby rękopiśmienne licznych bibliotek są do dziś nie wyczerpane, czasem nawet nie tknięte.

W Polsce ten kierunek liturgiki reprezentują tacy autorowie, jak np. Andrzej Krzycki, Adrian Jung, Marcin Krowicki, Hieronim Powodowski XVI/XVII w., bracia Zenon i Stanisław Hodyńscy XIX w., zwłaszcza Stanisław, którego artykuły w Encyklopedii Kościelnej Nowodworskiego są do dziś niezastąpione. Zdz. Obertyński zasłużył się edycjami polskich źródeł liturgicznych, rozpoczętymi przez Franza na Śląsku i Kolberga na Warmii na początku tego stulecia. Dobrym znawcą źródeł polskich był Ks. J. Michałak z Płocka, należy tylko żałować, że ich nie wydał. Tu należą prace Ks. Fijałka i historyka prawa, Abrahama.

Liturgika historyczna ma w Polsce jeszcze szerokie pole działania.

4. Po soborze trydenckim i powstaniu św. Kongregacji Obrzędów (1588), po reformie ksiąg liturgicznych, ujednoliconych i zasadniczo obowiązujących w całym Kościele, urwał się nagle samorzutny rozwój liturgii, która została ujęta w silne karby przepisów-rubryk. Interpretacją tych przepisów zajmowali się prawnicy — powstała nowa gałąź liturgiki zwana *rubrycystyką*, wysuwającą się z biegiem czasu na pierwszy plan i uważana, w niektórych ośrodkach do dzisiejszego dnia, niesłusznie za jedyną naukę liturgiczną. Por. określenie liturgiki w podręczniku Ks. Kasprzyckiego: *Objectum scientiae liturgicae est ordo servandus in Horis canonicis persolvendis, in Sacrificio Missae celebrando, in administrandis Sacramentis aliisque ecclesiasticis functionibus peragendis; qui ordo in ritibus ac ceremoniis librorum liturgicorum continetur* (Antonius Kasprzycki, *Manuale liturgicum*, Radom 1917, s. 1).

Powstaje pytanie, czy zacieśnienie liturgiki do rubrycystyki, czy przewagę troski o zachowanie *form obrzędów* nad pogłębieniem ich *treści* drogą studiów historycznych i teologicznych należy uważać za zjawisko negatywne. Dla naszych czasów, raczej tak, bo tego rodzaju zacieśnienie zakresu liturgiki jest błędne i nie dostrzega istoty i znaczenia tej nauki.

Dlatego encyklika *Mediator Dei* z roku 1947 odrzuca czysto formalne, zewnętrzne pojęcie liturgii, mówiąc: *...mylą się ci, którzy ją (liturgię) pojmują jako zbiór praw i przepisów, którymi Hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów* (tłum. pol., Kielce, s. 39).

Dla przeszłości zagadnienie to przedstawia się inaczej. Okres trydencki — to okres baroku. Barok zaś, a liturgia — to dwa odrębne światy o zupełnie innych kategoriach myślenia, także w dziedzinie teologii. Co by się więc stało, gdyby twórczy okres baroku mógł swoje żywotne siły rozwijać na polu liturgii? Zasluga rubrycystyki w tym, że zachowała wówczas liturgiczny thesaurus Ecclesiae od zalewu barokowego witalizmu i indywidualizmu.

Następny okres, Oświecenie, odznaczał się chłodnym, rozumowym podejściem do życia, miał charakter praktyczny i utylitarystyczny. Oświecenie usiłowało wrócić do prostych, szlachetnych form liturgii wczesnego chrześcijaństwa, nie znając jednak i nie posiadając ducha pierwszych wieków. Radykalna grupa liturgistów oświeceniowych zdegradowała liturgię do nabożeństwa o charakterze pouczającym i umoralniającym. Wtedy rubrycystyka ratowała liturgię integralną, jej charakter obiektywnej: gloria Dei, misterium fiedii.

Bujny nacjonalizm XIX wieku doprowadził we Francji do opuszczenia dotychczasowej liturgii rzymskiej i powrotu do liturgii gallikańskiej w nowym wydaniu. Praca opata Guérangera-Solesmes († 1875) oraz innych ośrodków benedyktyńskich, do których przyłączyli się naukowcy innych zakonów i duchowieństw diecezjalnego, praca i działalność w duchu szacunku dla tradycyjnych form kultu Kościoła zachowała i ratowała liturgię rzymską.

Dlatego należy się rubrykom i rubrycystyce pełne uznanie za wierne przekazanie liturgii okresu trydenckiego naszym czasom.

Liturgii okresu trydenckiego. Czy to była liturgia klasyczna? Czy rubryki doprowadziły do stabilizacji liturgii w najszcześniejszym momencie jej rozwoju? Współczesne nam badania wykazują, że formy liturgii okresu trydenckiego w niektórych szczegółach doznały już pewnej deformacji. Stąd konieczność reform, przeprowadzonych przez Stolicę Apostolską i ujętych w nowym kodeksie.

W rubrycystyce można uprawiać faktografię albo ideografię, tzn. w tym wypadku równocześnie: teologię.

Faktografia polega na suchym wykładzie przepisów rubrycystycznych, nie wykazując równocześnie wewnętrznej treści gestu, ruchu, czynności, ceremonii.

Ideograficzny wykład usiłuje wprowadzić w genezę, w rozwój, znaczenie teologiczne, religijne, ascetyczne danej rubryki, albo wg słów ks. Ant. Kasprzyckiego, (*Manuale liturgicum*, Radom 1917, s. 2):

*Leges liturgicae ex natura sua sunt sanctificantes et evangelisantes, atque sanctificationis et evangelisationis instrumentum. Ex iis dogmata*

*fidei exprimuntur, Patrum traditiones demonstrantur et notae sanctitatis et catholicitatis Ecclesiae Christi quam maxime illustrantur. Omnes ergo, tamquam oboedientes ac devoti Ecclesiae filli magni aestimemus Liturgiam Sacram.* (cyt. Wiktorja ab Appeltern, *Sacrae Liturgiae Promptuarium*, Brugis 1911/14).

Ideograficzny wykład rubryk uwypukla więc: *traditio Patrum, dogmata fidei, sanctificatio* i w konsekwencji: *aestimatio, oboedientia, devotio*.

Dotychczasowe podręczniki uprawiają faktografię, tzn. opisują rzeczowo dany gest, sposób jego wykonania i miejsca w liturgii, gdzie jest stosowany. Głębszego wytlumaczenia i uzasadnienia brak. Pierwszą próbę szerszego ujęcia rubrycystyki zauważamy w podręczniku W. Lurza, *Ritus u. Rubriken der Heiligen Messe*, wyd. 2, Würzburg 1941, który postawił sobie motto:

*Littera occidit,  
Spiritus autem vivificat.* (2 Kor 3, 6.)

W dziele tym umieścił bibliografię dotyczącą genezy poszczególnych przepisów, wspomina często o ich sensie, podaje myśl teologiczną i ascetyczną niektórych elementów (cytuje np. R. Guardiniego, *Znaki święte*).

U nas Ks. Józef Smandzich w swoim małym dziełku, *Dobrze nam tu być*, Opole, Wyd. św. Krzyża, 1949, zaczął przedstawiać elementy liturgii sercem teologa myślącego i nabożnie rozważającego.

Właściwy sposób wykładania rubrycystyki określił O. Michał Gatterer SJ z Innsbrucku w *Das liturgische Tun*, Innsbruck 1926, s. 1 (przedślowie):

*Chodzi o wnikanie w ducha liturgicznych czynności. Czynność liturgiczna jest tylko symbolem, znakiem czegoś wewnętrznego, duchowego, będącego duszą liturgii. Actiones liturgicae wyrażają religijne afekty, wewnętrzne nabożeństwo. Chodzi o to, by wewnętrzną treść czynności liturgicznych ująć umysłem i sercem.*

5. W ostatnich latach zaznacza się w liturgice nowy kierunek. Podobnie jak w naukach biblijnych, po długoletnich żmudnych badaniach filologicznych i stale aktualnych badaniach archeologicznych, przeszli bibliści do teologii biblijnej, tak samo liturgiści, korzystając z poprzednich badań historycznych, ustalających genezę i sens elementów liturgicznych, podejmują trud systematycznej budowy teologii liturgicznej. Przyczynki spotykamy u Guardiniego, Jungmanna, Karola Rahnera, Danielou'a, Paschera, Waltera, Tyciaka, Grabera. Pierwszą syntezę dał Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1957, który jednak podał bardziej tematy dogmatyczne, zadokumentowane liturgią, aniżeli myśli teologiczne zawarte w poszczególnych elementach liturgii (dzieło ma raczej strukturę dogmatyczną, aniżeli liturgiczną).

6. Kryzys duszpasterski ostatnich lat zmusił do refleksji nad nowymi drogami do współczesnego człowieka, do poszukiwań nowych metod w duszpasterstwie. Przypomniano sobie, że przez długie wieki liturgia była prawie jedyną formą duszpasterstwa Kościoła. Jednak pomiedzy psychiką człowieka a starą formą liturgii Kościoła doszło w ciągu wieków do rozbratu. Spowodowało to — zwłaszcza dzisiaj — badania nad przyczynami tego rozłamu z jednej strony, z drugiej zaś strony — próbę zbliżenia naszych wiernych do liturgii, i liturgii — drogą reform — do naszych wiernych. Problemami tymi zajmuje się liturgika duszpasterska. Celem jej jest wskazanie metod włączania wiernych w życie Boże przez oficjalny kult Kościoła, innymi słowy: życie religijne parafii w ściślejszej łączności z liturgią Kościoła.

7. Najnowszą dziedziną nauk liturgicznych jest liturgika ascetyczno-mistyczna, której przedmiotem są wartości ascetyczno-mistyczne liturgii Kościoła.

Wykłady z liturgiki i przyszłe podręczniki liturgiki będą więc musiały uwzględnić wszystkie wymienione kierunki, z wyjątkiem egzegezy alegorycznej, odbiegającej często od autentycznego sensu elementów liturgicznych.

Bytom

V 5948

Ks. WACŁAW SCHENK

**O. Franciszek Małaczyński OSB, Tyniec**

### **REFORMA OBRZĘDÓW CHRZTU DOROSŁYCH**

Zawarty w Rytuale Rzymskim Obrzęd Chrztu dorosłych powstał przez połączenie w jedną całość obrzędów, które dawniej odbywały się w ciągu całego długiego przygotowania do chrztu oraz przy samym chrzcie. Dlatego jest on długi i nużący przez powtarzanie się podobnych formuł. Natomiast nie było w rytuale żadnych obrzędów, które uświęcałyby początek przygotowania do chrztu i jego poszczególne etapy. Od kilku lat na łamach pism poświęconych liturgii pojawiały się artykuły domagające się także pewnych adaptacji do zwyczajów ewangelizowanych ludów. Głosy te zostały przychylnie przyjęte przez Biskupów, którzy zwracali się do Kongregacji Obrzędów i uzyskiwali pewne indulty dla swoich diecezji. Spodziewano się jednak, że reforma obrzędów chrztu nastąpi w ramach ogólnej reformy ksiąg liturgicznych po Soborze Powszechnym. Tymczasem reformy dokonano już teraz. Święta Kongregacja Obrzędów w porozumieniu z Kongregacjami Św. Oficjum i Rozkrzewienia wiary opracowała nowy obrzęd podzielony na siedem stopni, które odbywają się odrębnie na zakończenie poszczególnych etapów katechumenatu. *Acta Apostolicae Sedis*, nr 6 z 30 maja 1962 zawiera dekret zatwierdza-